



bezpłatnie

nowa gazeta praska

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**tel. **22 818-07-91**

Szwedzka 37

czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - **w promocji**
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg



Praga sensorycznie

Poczujmy Pragę, poznamy ją używając do tego wszystkich zmysłów – zachęcają organizatorzy najnowszej wystawy w Muzeum Warszawskiej Pragi, zaprojektowanej zgodnie z zasadami integracji sensorycznej.

„Praga sensorycznie” to wystawa, na której muzealną przestrzeń można eksplorować wszystkimi zmysłami. Tak właśnie poznają otoczenie dzieci. Osoby dorosłe natomiast używają głównie zmysłu wzroku. Dzięki niemu odbierają 70% informacji na temat otoczenia i tego, co się wokół nich dzieje. Tymczasem warto zaangażować w poznanie wszystkie zmysły i odkryć zupełnie nowe emocje.

Najlepiej więc zwiedzać wystawę razem z dziećmi i dać się poprowadzić małym przewodnikom. Dzięki nowoczesnym instalacjom, zaprojektowanym po konsultacjach z pedagogami przez studio projektowe Kosmos Project, będziemy mogli nie tylko zobaczyć, ale także dotknąć i posłuchać Pragi, dzielnic niejednoznacznej, wielokulturowej, mającej bogatą historię.

Wystawa przedstawia najbardziej charakterystyczne budynki i miejsca prawobrzeżnej Warszawy z okresu XIX i XX wieku. I tak mamy tu tor kolejowy i fotografię nieistniejącego już Dworca Petersburskiego, następnie ciesząc się przed wojną ogromną popularnością praskie plaże: braci Kozłowskich i „Poniatówkę”, mamy tancerkę z Parku Skaryszewskiego a także drewniane klocki, wymyślone przez właściciela Zakładów Przemysłu Drzewnego „Gnom”.

Wśród przedstawionych obiektów nie mogło zabraknąć fabryki Wedla, którą na wystawie reprezentuje bardzo optymistyczna instalacja oparta na pomysły sztucznego basenu, tyle że wypełnionego nie piłeczkami, ale kostkami ptasiego mleczka w rozmiarze XXL. Wreszcie, wielokulturowy

dokończenie na str. 2

Tajne prace na „obwódce”

Szumnie zwana Obwodnicą Targówka jest raczej... „obwódka” – potrzebną oczywiście jak najbardziej, ale nie mającą jednak nic wspólnego z planowaną tzw. obwodnicą śródmiejską, której duży fragment przechodzić będzie przez Targówek Fabryczny. A z nią właśnie jest powszechnie mylona.

„Obwódka” ma zdecydowanie mniejszą skalę, choć skutecznie rozwiąże problemy ruchu lokalnego Targówka Mieszkaniowego, zwłaszcza te spowodowane wybudowaną niedawno stacją metra. Jest istniejącym już układem ulic (Handlowej, Myszkowskiej, Ossowskiego), które łączą się ze sobą od dawna – w miarę płynnie – prawie na wzór elipsy. No i przede wszystkim – „obwódka” właśnie powstaje, w przeciwieństwie do obwodnicy śródmiejskiej.

Wokół „obwódki” i w środku

Owa elipsa ulic opasuje najbardziej zieloną część osiedla – z parkiem i skwerem im. Stefana Wiecheckiego-Wiecha, stadionem klubu piłkarskiego Targówek, Teatrem Rampa i trzema popularnymi placami zabaw dla dzieci. Teraz dołączyła do nich, powstała przy Ossowskiego, na wprost owych zielonych terenów, wspomniana stacja metra Targówek Mieszkaniowy, do której trzeba było zapewnić dobry dojazd i bogatą infrastrukturę parkingową, bo przecież metro zmniejszy

ruch kołowy w stolicy odbywający się z tego właśnie kierunku. Ale... jednocześnie zwiększy ruch dojazdowy – samochodami osobowymi oraz komunikacją autobusową – który już jest tutaj spory, a będzie jeszcze większy.

Mieszkańcy osiedli wokół „obwódki”, tak jak parli gremialnie, wraz ze swymi radnymi, do jak najszybszego rozpoczęcia inwestycji, tak teraz zaczynają utyskiwać, ponieważ prace nad nią przedłużają się coraz bardziej. Miała być gotowa w listopadzie zeszłego roku. A nie jest.

Jest natomiast stacja metra. To, do czego zobowiązała się budująca ją firma Astaldi, zostało wykonane i – jak mówi Mateusz Witczyński, jej rzecznik prasowy – czeka na ostateczną zgodę na użytkowanie. Jak długo poczeka?

Finał prac na „obwódce” miał nastąpić w czerwcu br.,

dokończenie na str. 8

Reklama
w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949



dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

60 lat Domu Kultury ŚWIT na Bródnie, dkswit.com.pl

Wszystkie drogi prowadzą na Wysockiego

Kto dotrze tam choć raz, prawdopodobnie będzie wracał. Wciągnie go pełny wdzięku budynek, klimat miejsca, przyjazna obsługa, a przede wszystkim bogata oferta. Nie ma przesady w popularnym stwierdzeniu, że każdy znajdzie tam coś dla siebie. Warunek – zainteresowanie i chęć.

Usytuowany przy jednej z głównych arterii Bródna, czyli ul. Piotra Wysockiego; jak mówi Jacek Biatek, wieloletni dyrektor ŚWIT-u, do życia budził się długo i z dużymi problemami. Budowa trwała od 1953 do 1958 r. i z różnych

powodów, w tym m.in. permanentnego braku materiałów budowlanych, przeciągała się. Była to pierwsza w Warszawie, co warto przypomnieć przede wszystkim ludziom młodym, inwestycja budowana w czynie społecznym, nierozłącznie

związana z socrealistycznymi klimatami lat 50. minionego wieku. Pełna improwizacji i zaradności budowniczych powstała z pozostałości domów spalonych w Powstaniu Warszawskim i gruzów warszawskiego getta. Budowę zakończono ostatecznie w sezonie kulturalnym 1958/1959, w związku z czym, od ubiegłego roku, trwają imprezy

dokończenie na str. 4 i 5

Z czym do posła?

Stały kontakt z mieszkańcami jest jednym z bardzo ważnych obowiązków posłów. Można je realizować w różny sposób: organizując spotkania z mieszkańcami, zakładając poselskie strony internetowe, kontaktując się mailem czy poprzez komunikatory społeczne. Jednak najprostszą formą kontaktu z mieszkańcami są dyżury poselskie.

W moim Biurze Poselskim takie dyżury odbywają się od początku tej kadencji Sejmu. Najczęstszym dniem przyjęć mieszkańców był poniedziałek, który zazwyczaj nie jest dniem poświęconym na pracę w Sejmie. Osobiście na tych dyżurach przyjąłem około

1500 mieszkańców, a tematy rozmów obejmowały praktycznie wszystkie dziedziny życia, najczęściej jednak problemy mieszkaniowe. Oto przykład. Na jednym z ostatnich dyżurów była u mnie Pani Urszula, mieszkająca w budynku zwróconym w ramach

reprivatyzacji. Pani Urszula płaci obecnie bardzo wysoki czynsz, a ponieważ ma bardzo niską emeryturę, stawia ją we wręcz dramatycznej sytuacji. Jednocześnie Pani Urszula stara się o uzyskanie mieszkania z zasobu m.st. Warszawy. W trakcie rozmowy wyszło na jaw, że właściciel zaproponował Pani Urszuli obniżenie czynszu w zamian za przeniesienie jej do mniejszego lokalu. I dobrze, że Pani Urszula o tym wspomniała. Takie przeniesienie do innego lokalu mogłoby skutkować tym, że nie otrzymałaby tak oczekiwanego mieszkania od m.st. Warszawy.

dokończenie na str. 5



Skwer na Pradze w nowej odsłonie

Skwer między ulicami Letnią i Kamienną na Pradze-Północ stał się zadbanym, zielonym i sąsiedzkim miejscem, zgodnie z sugestiami mieszkańców. Niemal połowę skweru zajmował dziki parking. Mieszkańcy wykorzystywali go głównie jako drogę na skróty do pobliskiego sklepu oraz miejsce do wyprowadzania psów. Tymczasem obszar ten ma duży potencjał. Jego bezpośrednie sąsiedztwo jest zróżnicowane architektonicznie, tworzą je: stare kamienice, blok z lat 70. i nowo powstałe budynki mieszkalne. Ulica Letnia, wytyczona ok. 1875 roku, do dziś zachowała nawierzchnię z kocich łbów. Jej oświetlenie stanowią charakterystyczne dla zabytkowych części miasta latarnie – pastorały warszawskie. W pobliżu, przy ul. Szwedzkiej znajdują się zabytkowe tereny po fabryce Pollena, przy ul. 11 Listopada – dawne koszary wojskowe, a przy ul. Letniej – budynek starej piekarni – miejsce działań kulturalnych.

Modernizacja skweru pozwoliła przeobrazić go w atrakcyjną i funkcjonalną przestrzeń, która stanie się lokalnym centrum życia sąsiedzkiego. Na skwerze powstały:

- * plac zabaw dla dzieci i siłownia plenerowa,
- * alejka parkowa,
- * latarnia parkowa oraz elementy małej architektury (ławki, kosze, psie stacje oraz słup ogłoszeniowy).

Przebudowany został fragment parkingu społecznego, zostały zasadzone nowe drzewa, krzewy oraz byliny ozdobne. Został również założony trawnik.

Inicjatorem rewitalizacji tego terenu był Zarząd Praskich Terenów Publicznych, realizacja inwestycji została poprzedzona konsultacjami społecznymi w ramach projektu „Rewitalizacja – wspólna sprawa” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna na lata 2014-2020 oraz ze środków budżetu państwa. Całkowity koszt realizacji: 738 624,83 zł.

Realizujemy program rewitalizacji

Miasto prowadzi działania w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji. Są to inwestycje w nowe budynki oraz dalsza poprawa stanu technicznego i walorów estetycznych historycznych kamienic. Dzięki miejskiemu dofinansowaniu, instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe realizują liczne wydarzenia kulturalne, społeczne i integrujące mieszkańców. Działania skupiają się w trzech dzielnicach: Praga-Północ, Praga-Południe, Targówek.

Kamienice na Pradze odzyskują dawny blask

Na Pradze, w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, w modernizowanych kamienicach powstają mieszkania dla warszawiaków. Kamienica przy ul. Małej 15 przeszła metamorfozę. W maju Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, wręczył klucze pierwszym mieszkańcom. Trwa remont pięciokondygnacyjnej kamienicy z 1912 r. oraz oficyny przy ulicy Stalowej 29. To pierwszy w Warszawie projekt mieszkaniowy, skierowany zarówno do osób młodszych, jak i do starszych. Na ostatnich dwóch piętrach

dla warszawiaków oraz jedno mieszkanie przeznaczone dla placówki opiekuńczo-wychowawczej. Planowany termin zakończenia to sierpień 2019 r. Tuż obok, przy ul. Łomżyńskiej 26 również trwają prace modernizacyjne. Będzie to pełna przebudowa i nadbudowa cztero-kondygnacyjnego budynku. Ze względu na zabytkowy charakter kamienicy z 1911 r., ściana frontowa zostanie odnowiona z zachowaniem detali historycznych. Powstanie 14 mieszkań, a na czwartym piętrze i na poddaszu placówka opiekuńczo-wychowawcza. Pierwsi mieszkańcy wprowadzą się na początku 2020 r. Kolejna inwestycja powstaje u zbiegu ulic Skaryszewskiej i Targowej. Będzie to budynek z 85 mieszkaniami.

Natomiast przy ul. Strzeleckiej będzie budynek z 30 mieszkaniami. Trwają prace związane z opracowaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Przypomnijmy także, na obszarze objętym rewitalizacją, na Targówku przy ulicy Korzona powstaje budynek dla 64 rodzin. Kolejna inwestycja przy ul. Radzywińskiej to budynek z 215 mieszkaniami, w tym z jednym przeznaczonym na pieczę zastępczą. Przy ul. Chyrowskiej będzie budynek z 25 mieszkaniami – jest już pozwolenie na budowę, wkrótce TBS ogłosi przetarg na wyłonienie wykonawcy inwestycji. Mieszkania powstaną w pierwszym kwartale 2021 r.

Burmistrz Dzielnicy Targówek informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy www.eto.um.warszawa.pl zostały wywieszone na 21 dni i podane do publicznej wiadomości: w dniu 27.05.2019 r. wykaz nr WGN/11/2019 oraz w dniu 30.05.2019 r. wykaz nr WGN/12/2019, dotyczące przeznaczenia nieruchomości położonych na terenie dzielnicy Targówek do wydzierżawienia na okres do 3 lat.

Porozumienie przeciw bazgrołom



W sobotę, 15 czerwca, kilkudziesięciu mieszkańców i sympatyków Pragi chwyciło za wałki i pędzle, by wspólnymi siłami usunąć z przestrzeni dzielnicy najbardziej rażące przykłady mowy nienawiści i aktów wandalizmu na fasadach budynków.

W pierwszej edycji praskiej akcji „Stop bazgrołom-malarsze podwórkw” wzięły udział połączone siły stowarzyszenia „Porozumienia dla Pragi”, Domu Kultury Praga, Muzeum Warszawskiej Pragi, Towarzystwa Przyjaciół Pragi,

Fundacji Zmiana, stowarzyszenia Miasto jest Nasze oraz stowarzyszenia Otwarte Drzwi, a także „Partnerstwa Muranów”, które zainicjowało taką akcję kilka miesięcy temu właśnie na Muranowie.

Inicjatywę wsparły również Urząd Dzielnicy Praga-Północ, a także północnopraski ZGN. Ten ostatni zresztą m.in. na skutek apeli społeczników z „Porozumienia dla Pragi” podjął systematyczne działania na rzecz usuwania aktów wandalizmu ze swoich obiektów.

Sobotnia akcja odbywała się w przestrzeni osiedli Praga I, II i III. Dzięki wsparciu firmy Ad Cleaning zostały dodatkowo, w profesjonalny

sposób, usunięte bazgroły z wykonanej z piaskowca elewacji budynku przy Placu Hallera. Organizatorzy chcieli w ten sposób zwrócić uwagę na konieczność stosowania różnych metod zwalczania wandalizmów na ścianach – zamalowywanie jest tylko jedną z nich. W przypadkach obiektów szczególnie, często pod ochroną konserwatorską, zalecane jest chemiczne usuwanie bazgrołom.

Po zakończeniu akcji uczestnicy spotkali się w Kuchni Czerwony Rower, która również była partnerem wydarzenia. Organizatorzy zapowiadają kolejne inicjatywy na rzecz usuwania aktów wandalizmu z przestrzeni publicznej Pragi. O szczegółach będziemy informować.

M.

Fot. Porozumienie dla Pragi

Urodziny Kuchni Czerwony Rower

Stowarzyszenie Otwarte Drzwi zaprasza 29 czerwca na 4 urodziny Kuchni Czerwony Rower- przedsięwzięcia, pozwalającego realizować misję: Jedząc-Pomagasz. Od godz. 12 na podwórku przy ul. Targowej 82 na gości czeka mnóstwo atrakcji. Koniec wydarzenia (18:00) uświetni koncert i podwórkowa potańcówka.

Praga sensorycznie



dokończenie ze str. 1

charakter Pragi oddają pięknie wykonane makiety trzech praskich świątyń: synagogi, rozebranej po wojnie w latach 50., katedry św. Michała Archaniola i św. Floriana oraz cerkwi św. Marii Magdaleny.

Można zatem powiedzieć, że wystawa ma podwójny walor edukacyjny – przybliża historię prawobrzeżnej Warszawy, ale również pozwala skonfrontować ją ze stanem obecnym.

- Ta wystawa jest również dla osób, które niedawno osiedliły się na prawym brzegu, czyli dla nowych mieszkańców Targówka, Pragi-Północ, Pragi-Południe i Białołęki, którzy codziennie przejeżdżają koło fabryki Wedla czy koło cerkwi, przesiadają się przy Dworcu Wileńskim, nie wiedząc, że jego poprzednikiem był usytuowany nieco dalej Dworzec Petersburski – mówi kuratorka wystawy Karolina Jusińska. – Często są to młode rodziny z małymi dziećmi. Pomyśleliśmy, że dobrze byłoby je zachęcić do poznawania Pragi, a jednocześnie do oswojenia dzieci z ekspozycją muzealną.

Dzieciaki naprawdę świetnie się bawią: biegają po torach, budują murki z poduszkiowego ptasiego mleczka, otwierają bramy i skrytki praskich kamienic. Mogą też pobawić się w archeologa, odkrywając w piasku archiwalne zdjęcia warszawskiej Pragi, zatańczyć na postumencie z tancerką z parku Skaryszewskiego, a gdy poczują się zmęczone – schować się w kąciku wyciszenia. Prawdę mówiąc, jak zauważyła na otwarciu wystawy jedna z matek, taki kącik bardziej przydałby się rodzicom, niż dzieciom.

Pomijając ten jeden niezrealizowany wniosek, trzeba powiedzieć, że wystawa jest świetnie zaprojektowana i przemyślana w każdym szczególe. Przy jej tworzeniu skorzystano bowiem z zasad integracji sensorycznej, wobec czego jej zwiedzanie może pełnić rolę terapii sensorycznej. Pojęciem tym określa się ćwiczenia wspomagające odbieranie i właściwą interpretację bodźców zmysłowych, by reakcja była adekwatna do sytuacji. Proces integracji sensorycznej najintensywniej przebiega w pierwszych trzech latach życia dziecka i trwa aż do około 7 roku życia.

Wystawa „Praga sensorycznie” to połączenie edukacji, zabawy i ćwiczeń wspomagających prawidłowy rozwój dziecka. Patronami ekspozycji zostały Fundacja Bez Barier, która zajmuje się udostępnianiem kultury osobom z niepełnosprawnością wzroku i słuchu, oraz Fundacja Synapsis, która niesie pomoc dzieciom i dorosłym z autyzmem oraz ich rodzinom.

Wystawie towarzyszy szereg wydarzeń dodatkowych, m.in. spacerów sensorycznych dla rodzin, w tym spacerów anglojęzycznych, seanse relaksacji multisensorycznej dla dorosłych, warsztaty dla rodzin z dziećmi do 8 roku życia czy niedzielne zajęcia dla rodzin z dziećmi ze spektrum autyzmu.

Ekspozycja „Praga sensorycznie” w Muzeum Warszawskiej Pragi przy ul. Targowej 50/52 trwać będzie do 29 grudnia 2019 r. Na niektóre zajęcia obowiązują zapisy. Więcej informacji na stronie Muzeum Warszawskiej Pragi.

Joanna Kiwilszo



Praski Turniej Scratcha 2019

Ten konkurs to prawdziwa kuźnia talentów informatycznych. 17 czerwca poznaliśmy wspaniałych młodych programistów - tegorocznych laureatów Praskiego Turnieju Scratcha.

To już czwarta edycja dzielnicowego konkursu informatycznego organizowanego przez Zarząd Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy i Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi nr 73 im. Króla Stefana Batorego dla uczniów praskich szkół podstawowych. Turniej, którego pomysłodawczynią i kuratorką jest nauczycielka informatyki Grażyna Chmielewska, ma na celu promowanie wśród uczniów umiejętności programowania oraz rozwijanie zdolności informatycznych.

W tym roku do Praskiego Turnieju Scratcha przystąpili uczniowie klas 4-6, a nie jak w latach ubiegłych, 4-7. Organizatorzy doszli do wniosku, że młodzież z klas 7-8 powinna zainteresować się już programowaniem w środowiskach tekstowych. Prace konkursowe

przyjmowane i oceniane były w dwóch kategoriach:

1 - klasy 4 (dopiero się poznają środowisko Scratcha) oraz 2 - klasy 5-6.

W tegorocznej edycji konkursu przyjęto 30 prac ze szkół: SP 30, SP 50, SP 127, SP 258, SP 395 i SP 73. Najwięcej było animacji i historyjek, były też oczywiście, jak zawsze, gry. Tym niemniej, trudno jednoznacznie zakwalifikować projekty do jednej z kategorii. W większości projektów to animacje połączone z quizami lub historyjki z animacjami, lub historyjki z elementami gry.

Najpopularniejszą kategorią tematyczną okazały się gry edukacyjne – rodzaj quizów, sprawdzające poziom wiedzy z różnych dziedzin. Ale były też „odlotowe” pomysły, jak np. uczestnictwo w urodzinach

kota, na których trzeba było się czymś wykazać. W każdym przypadku dla oceniających najważniejsza była oryginalność pomysłu i samodzielność wykonania. Wszystkie projekty dostępne są w Studio Praskiego Turnieju Scratcha.

Komisja konkursu, w składzie: Kazimierz Bryzek (SP 30), Tomasz Ciszewski (SP 50), Barbara Koniecko (SP 258), Barbara Szarama (SP 127) oraz Grażyna Chmielewska (SP 73), przyznała 3 nagrody główne w każdej kategorii, 3 wyróżnienia 1 stopnia oraz 7 wyróżnień 2 stopnia. W tym roku były także dwie nagrody specjalne: jedna ufundowana przez senatora Marka Borowskiego oraz druga – ufundowana przez Szkołę Podstawową nr 73, obie dla dziewczynek, autorek najlepszego projektu o tematyce, powiedzmy, kobiecej.

- Chcieliśmy w ten sposób zmotywować dziewczynki do nauki programowania, bo jak na razie, wydaje się, że programowanie to domena męska – powiedziała Grażyna Chmielewska. - Chociaż tegoroczne autorki prac stanęły na wysokości zadania i w każdej kategorii mamy na podium dziewczynkę.

Laureaci Praskiego Turnieju Scratcha 2019:
I miejsca:

- Paweł Kawalec kl. 4 SP 73
- Maciej Możdżyński kl. 6 SP 258

II miejsca:
- Łukasz Tchórzewski kl. 4 SP 73
- Jakub Bąbik kl. 6 SP 73

III miejsca:
- Magdalena Misiura kl. 4 SP 73
- Gabriela Adamowicz kl. 5 SP 258

Wyróżnienia 1 stopnia:
- Jan Gnyszko kl. 4 SP 50
- Iga Krakowiak kl. 4 SP 50
- Zuzanna Pergół kl. 5 SP 73

Wyróżnienia 2 stopnia:
- Amelia Koperska, kl. 4 SP 258, Tomasz Misiak, kl. 4 SP 395, Jakub Trzpił, kl. 4 SP 73, Nikola Woźniak, kl. 4 SP 73, Igor Domański, kl. 5 SP 73, Damian Gut, kl. 5 SP 258 oraz Igor Nader-Woźnica, kl. 6 SP 127.

Nagrody specjalne:
Pierwszą nagrodę specjalną, ufundowaną przez senatora Marka Borowskiego otrzymała Magdalena Han z kl. 5 SP 73. Drugą nagrodę specjalną, ufundowaną przez SP 73, otrzymała Michałina Sobkowicz z kl. 4 SP 73. Fundatorem pozostałych nagród: notebooków, tabletów i dronów był Zarząd Dzielnicy Praga Północ.

Podsumowując tegoroczną edycję Turnieju Scratcha, Grażyna Chmielewska powiedziała, że poziom turnieju był wyrównany. Jednak sądząc z prezentacji niezwykle ocenionych prac, podobnie jak w poprzednich latach, w tym roku również turniej wyłonił przynajmniej dwie nieprzeciętnie uzdolnione osobowości. Myślę o zdobywcach pierwszych miejsc w obu kategoriach.

Paweł Kawalec chodzi do 4 klasy i dopiero zaczyna swoją przygodę z programowaniem, jednak już widać jego wielki talent informatyczny. Wymyślił grę edukacyjną z zakresu matematyki. Gracz przechodzi w niej kolejne etapy, odpowiadając na pytania typu: jak

nazywa się kreska w ułamku zwykłym, lub czy stożek jest piramidą? Można się założyć, że nie każdy dorosły na te pytania odpowie. Kto wybierze w menu nazwę „sklep” ma jeszcze trudniejsze zadanie. Pod tym hasłem kryją się bowiem najprzeróżniejsze przeleczenia, np. diamentów na monety i odwrotnie. Nie są to proste sprawy.

Jeszcze bardziej skomplikowany i dotykający poważnych problemów jest projekt laureata 1 miejsca w kategorii klas 5-6, Macieja Możdżyńskiego z 6 klasy SP 258. Na projekt składają się cztery odrębne części: Quiz z gramatyki, Quiz z matematyki, Ćwiczenia ze słuchu z języka angielskiego oraz Moje przemyślenia filozoficzne. Maciej zaprezentował czwartą część swojej pracy i zadziwił wszystkich swoją wiedzą i dojrzałością sądów. W projekcie przybrał postać lisa odpowiadającego na filozoficzne pytania i tłumaczącego takie pojęcia, jak świat idei Platona czy hipoteza Gai.

Maciek Możdżyński przyznał, że inspiracją dla niego była książka „Świat Zofii” Jostaina

Gaardera, przybliżająca młodym ludziom historię filozofii. Jego animacja, podobnie jak ta książka, ma wybitne walory edukacyjne i świadczy o niezwykłej szerokości zainteresowaniach autora nagrodzonej pracy.

Tradycją gali Praskiego Turnieju Scratcha stał się wykład inauguracyjny. W tym roku również tradycji stało się zadość, choć referatu nie wygłosił żaden poważny naukowiec. W roli profesora wystąpił uczeń klasy 7 Szkoły Podstawowej nr 285, Michał Królikowski, który przedstawił prezentację pt. „Od algorytmu do programu”. Michał bardzo chciał wziąć udział w tegorocznej edycji turnieju. Jako uczeń 7

klasy, ze względów organizacyjnych – nie mógł, pani Grażyna Chmielewska zaproponowała mu więc wygłoszenie wykładu. Okazało się, że był to bardzo dobry pomysł.

Trudno przecenić wkład Grażyny Chmielewskiej i jej Praskiego Turnieju Scratcha w promowanie umiejętności informatycznych uczniów szkół podstawowych. Laureaci tego turnieju na pewno zdobędą jeszcze niejedną nagrodę i wymyślą niejedną wspaniałą grę. Bo przecież, jak głosi hasło Praskiego Turnieju Scratcha: „Programowanie jest super!”, trzeba tylko tę prawdę dzieciom pokazać.

Joanna Kiwiłso

Leczenie bólu

Dyplomowane bioenergoterapeutki polecają skuteczną terapię energetyczną metodą Domancica

⇒ zwalczającą ból
⇒ odbudowującą system odpornościowy
⇒ uzdrawiającą
⇒ bezpieczną i nieinwazyjną

Zapisy - tel. 602 173 958, 515 828 267

Robimy swoje

O niełatwej współpracy opozycji z koalicją rządzącą w radzie dzielnicy Białołęka rozmawiamy z Łukaszem Oprawskim, szefem klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Sprawiedliwości stało się zadość. W tych wyborach samorządowych udało się Panu uzyskać mandat radnego. W poprzednich wyborach były spore zawirowania. Zapewne odczuwa Pan satysfakcję?

- Zmarnowanej kadencji nie wynagrodzi największa nawet satysfakcja osobista z faktu, że sprawiedliwości stało się zadość. Wiele spraw wtedy ważyło się jednym głosem i gdyby nie fałszerstwa wyborcze, które miały miejsce w całej Polsce, wiele spraw potoczyłoby się zupełnie inaczej, także na Białołęce. Tym razem nie liczyłem na uczciwość włodarzy dzielnicy i osobiście doglądałem procesu wyborczego na każdym etapie, od powoływania członków komisji wyborczych po sumowanie poszczególnych wyników z protokołów. Gdyby doszło do jakiegokolwiek próby manipulowania na jakimkolwiek etapie, pierwszy bym o tym wiedział.

Jak układa się współpraca z koalicją rządzącą w Białołęce?

- Współpracy z koalicją nie ma żadnej. O ile nie dziwi to w przypadku Platformy Obywatelskiej i .Nowoczesnej, o tyle zaskoczeniem jest nagła wolta ugrupowania Razem dla Białołęki, które przed wyborami deklarowało chęć dalszej współpracy w ramach grupy PiS-RdB, a po wyborach przystąpiło do koalicji z PO i .Nowoczesną. Nie wiem, jak udaje się to pogodzić wewnątrz struktury i światopoglądowo, ale jeśli chodzi o tak zwanych radnych bezpartyjnych, to nic mnie już nie zdziwi. W końcu nie kto inny, jak właśnie przedstawiciele RdB w poprzedniej kadencji nie zostawiali suchej nitki na Inicjatywie Mieszkańców Białołęki (IMB) za przystąpienie do koalicji z PO. Wtedy IMB zapewniło lokalnemu układowi przetrwanie,

obecnie robi to RdB. I oby nie skończyli tak samo jak IMB, bo jest tam wielu wartościowych działaczy, których potencjał szkoda byłoby zmarnować.

Czy można liczyć na konsensus w radzie w jakichś kwestiach, jednym słowem czy są tematy nie wywołujące kontrowersji?

- Obecna koalicja rządząca dzielnicą zawsze może liczyć na PiS w sprawach, które bez cienia wątpliwości służą mieszkańcom. W końcu bez względu na przekonania jesteśmy Polakami i razem mieszkamy na tej samej ziemi. Nie będzie zgody PiS na wprowadzanie pod obrady rady dzielnicy Białołęka tematów politycznych, czemu daliśmy wyraz przy próbie przeformowania przez koalicję PO-RdB politycznego stanowiska w sprawie strajku nauczycieli. Takie politykierstwo w sytuacji, kiedy w dzielnicy jest całe mnóstwo spraw do nadrobienia z poprzedniej kadencji, zawsze spotka się z naszą dezaprobatą. Pracy w dzielnicy jest aż nadto dla wszystkich, żeby angażować urząd w sprawy, na które ani zarząd, ani radni nie mają najmniejszego wpływu.

Czy udaje się zawiązywać tymczasowe sojusze z innymi ugrupowaniami?

- Sojusze zawiązują się tylko doraźnie, a my, jako PiS, nikogo do współpracy na siłę nie namawiamy. Nasze poglądy i ocena stanu białołęckiego samorządu wszystkim znane są od lat. Przed wyborem nowego zarządu dzielnicy na obecną kadencję proponowaliśmy powołanie całkowicie bezpartyjnego, pięciosobowego składu złożonego tylko i wyłącznie z przedstawicieli bezpartyjnych ugrupowań, których jako PiS bezwarunkowo poprzemy. Udowodniliśmy, że dobro dzielnicy jest dla nas wartością nad-

zędną. Takim rozwiązaniem niestety nie było zainteresowane głównie ugrupowanie RdB, obecnie współtworzące koalicję z PO i .Nowoczesną.

Czy zdarzyło się w tej kadencji, by projekt uchwały lub stanowiska klubu PiS zostały przegłosowane także przez koalicję rządzącą?

- Jako szef klubu radnych PiS zgłosiłem potrzebę wyrażenia krytycznej opinii rady dzielnicy na temat mazowieckiego konserwatora zabytków, który od wielu lat blokuje jedną z fajniejszych inwestycji na Białołęce. Chodzi o remont budynku, który miał się stać dla mieszkańców centrum lokalnej aktywności. Pomimo bezspornej zgody co do niekonsekwentnego, szkodliwego działania konserwatora, wśród radnych koalicyjnych nie było najmniejszego zainteresowania tym tematem. Ważniejsze wtedy okazało się stanowisko rady dzielnicy Białołęka w sprawie ogólnopolskiego strajku nauczycieli.

Na czym polega praca radnych klubu PiS w tej kadencji i praca szefa klubu radnych?

- Klub PiS w tej kadencji liczy 5 radnych na 25 w sumie. Nasza praca sprowadza się głównie do roli organu kontrolnego, choć nie dysponujemy komisją rewizyjną, która zgodnie z dobrymi zasadami współpracy powinna należeć do opozycji. Koalicja PO-RdB zdecydowała, że sama najlepiej będzie się kontrolować i na stanowisko przewodniczącego tej komisji powołana została radna Platformy Obywatelskiej. Niestety, jak widać stowarzyszenie RdB w tej sprawie także zmieniło zdanie po związaniu się z PO i zgłaszało za przekazaniem komisji rewizyjnej w ręce koalicji rządzącej. Mimo to przyglądamy się bardzo uważnie pracy urzędu, sygnalizujemy najpilniejsze potrzeby dzielnicy i informujemy opinię publiczną o nieprawidłowościach. Robimy swoje.

**Rozmawiała
Elżbieta Gutowska**

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.)

zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora – Miasto Stołeczne Warszawa, reprezentowanego przez Burmistrza Dzielnicy Targówek, Pana Sławomira Antonika, złożony dnia 20 maja 2019 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie ulicy Miedzianogórskiej wraz z infrastrukturą techniczną na odcinku od ul. Remontowej do ul. Starozaciszańskiej w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy**, wszczęto postępowanie administracyjne.

Planowana rozbudowa ulicy Miedzianogórskiej wraz z infrastrukturą techniczną na odcinku od ul. Remontowej do ul. Starozaciszańskiej obejmuje poniższe działki w obrębie 4-09-21: UWAGA: (numery ewidencyjne działek w nawiasie oznaczają numery działek jakie powstaną po wydaniu decyzji zatwierdzającej projekty podziałów nieruchomości. Tłustym drukiem zaznaczono działki po podziale przeznaczone pod projektowany pas drogowy)

I. Działki, przeznaczone pod inwestycję drogową:

działki: 31/1 (**31/7**, 31/8), 31/2 (**31/9**, 31/10), 31/1, 31/4, 31/5, 31/6, 48 (**48/1**, 48/2), 50 (**50/3**, 50/4), 52 (**52/3**, 52/4), 53 (**53/3**, 53/4), 55 (**55/3**, 55/4), 234/1 (**234/3**, 234/4), 234/2 (**234/5**, 234/6);

II. Działki, na których następuje obowiązek budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:

działki: 7/3, 49/1, 49/3, 80/4, 80/7, 80/2, 80/5

III. Nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone:

* budowa lub przebudowa sieci uzbrojenia terenu:

działki: 18, 42, 49/3, 50 (50/4), 52 (52/4), 53 (53/4), 55 (55/4), 237/1, 237/2

* budowa lub przebudowa urządzeń wodnych lub melioracyjnych szczegółowych:

działki: 31/1 (**31/7**) – budowa urządzenia wodnego

* budowa lub przebudowa zjazdów:

działki: 42, 46, 48 (48/2), 50 (50/4), 52 (52/4), 53 (53/4), 55 (55/4), 57/5, 234/1 (234/4), 237/1, 237/2

IV. Działki, które staną się własnością m.st. Warszawy:

działki: 31/6, 48 (**48/1**), 50 (**50/3**), 52 (**52/3**), 53 (**53/3**), 55 (**55/3**)

W związku z powyższym zawiadamiam, że zgodnie z treścią art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego strony mogą zapoznać się z aktami w powyższej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa, Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy, przy ul. Kondratowicza 20 w Warszawie, pokój 326, w dniach i godzinach pracy Urzędu, tel. 22 44-388-24.

Wszystkie drogi prowadzą na Wysockiego



Zespół Singin Warsaw



Pokazy gimnastyczne w parku

dokończenie ze str. 1
okolicznościowe, a ich zwieńczeniem był niedawny (9 czerwca br.) koncert jubileuszowy.

Jeszcze odrobina historii

Choć wiadomo już, kiedy dom kultury otworzył podwoje, warto na chwilę wrócić do czasów sprzed lat ponad sześćdziesięciu, kiedy powstawał. Bardzo to podkreślał dyr. Białek podczas gali jubileuszowej.

- Ratunkiem dla domu okazał się inż. Władysław Metelski z przedsiębiorstwa Miastoprojekt Stolica-Północ, który w 1956 r. opracował nowy projekt architektoniczno-budowlany – opowiadał dyrektor. – Wprowadził wiele istotnych zmian konstrukcyjnych, technicznych i budowlanych, w tym zaplanował przebudowę i wykorzystanie poddasza do celów użytkowych. To był bardzo dobry pomysł. Pierwotnie budynek miał być parterowy, przeznaczony tylko na kino, bibliotekę, świetlicę i kawiarnię. Może takie rozwiązanie było dobre dla Bródna, na którym w 1949 r. mieszkało 14 tys. osób, ale dalece niewystarczające dla osiedla, które niebawem miało stać się blokowiskiem ze 124 tys. mieszkańców.

I tak, dzięki inż. Metelskiemu, cieszymy się dziś domem kultury, który co prawda mógłby być większy, ale z grubsza „daje radę” z przyjmowaniem chętnych do udziału w licznych zajęciach, festiwalach, pokazach, wernisażach i długo by jeszcze trzeba wyliczać rozmaite imprezy tam się od-

bywające. Ciekawe w początkach historii domu jest to, że jego oddawanie do użytku dokonywało się etapami, a okazją były ówczesne święta państwowe: 1 Maja, czyli w Święto Pracy otwarto część bez sali kinowej, a 22 lipca, okazji Święta Odrodzenia Polski, działalność rozpoczęło uwielbiane przez kinomanów Kino ŚWIT. Na pierwszy seans wybrano film fabularny produkcji angielskiej „Śmiech w raju” z 1951 r. w reżyserii Mario Zampiego.

Przed wszystkim dla Bródna

ŚWIT powstał dla powstającego osiedla Bródno, wówczas zapuszczonego, biednego, zniszczonego przez wojnę przedmieścia, by wabić kulturą najpierw nielicznych, a teraz wielu, bardzo wielu mieszkańców. Co ważne, choć osiedlowy, ten dom kultury przyciąga ludzi z całej Warszawy, a nawet spoza niej, proponując zajęcia i rozrywkę na najwyższym poziomie. W ciągu 60 lat nastąpiła generalna metamorfoza ludzi, osiedla i ŚWIT-u.

- Kim jesteśmy teraz, każdy widzi; natomiast jaka była społeczność Bródna, a przede wszystkim młodzież z lat 50./60. ub. wieku, główny odbiorca programu oferowanego przez nasz dom kultury, można zobaczyć w znakomitym filmie dokumentalnym Kazimierza Karabasza „Gdzie diabeł mówi dobranoc” z 1956 r. – wspomina dyr. Jacek Białek. - Wprawdzie film opowiada o młodzieży z pobliskiego Tar-

gówka, ale ta z Bródna była taka sama. Problemy wychowawcze sprawiły, że ŚWIT w pierwszych latach bardziej przypominał placówkę resocjalizacyjną niż kultury w obecnej formule.

Moim zdaniem i dziś pomaga wielu młodym ludziom odnaleźć siebie, znaleźć zajęcia, które rozwijają, nadają sens życiu, często ratują przed poważnymi problemami. Otwartość dyr. Białka na umożliwienie realizacji najbardziej „odjechanych” pomysłów to, tak to widzę, klucz do stale odnoszonych sukcesów. Po prostu ŚWIT niejedną i niejednego „zaraził” kulturą. A jak wiadomo, to droga to rozwoju i szerokiego otwarcia na świat, ludzi; wszystko to, co dzieje się bliżej i dalej.

Przedsiębiorstwo kulturalne

Jak się okazuje, na DK ŚWIT można spojrzeć nie tylko z duchowego punktu widzenia. Otóż w diagnozie z 2009 r., opracowanej na podstawie porównania trzynastu domów kultury z Warszawy i woj. mazowieckiego, którą przygotowano w ramach projektu „Zoom na Domy Kultury” z inicjatywy Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e”, ŚWIT, występujący pod kryptonimem „Wojnowo”, zakwalifikowany został jako „przedsiębiorstwo kulturalne”. Dlaczego? Ano z tego powodu, że otrzymując najniższe dotacje, potrafił rekompensować te braki i odznaczał się największą efektywnością programową.

- Warto też przypomnieć, że z opublikowanych w 2014 r. wyników badań niezależnego instytutu badawczego Millward Brown mieliśmy okazję się dowiedzieć, że domy kultury na Targówku były w owym czasie najlepiej ocenianymi w Warszawie ze względu na zadowolenie mieszkańców z usług kulturalnych – z dumą mówi dyr. Białek. I nie ma się, co dziwić.

Ponadto dodam od siebie, że trzykrotnie domowi przyznano tytuł Najlepszego Domu Kultury w Warszawie w internetowym plebiscycie Warszawiaki za lata 2016, 2017 i 2018. Zważywszy na to, jak krytyczna potrafi być opinia publiczna wyrażająca opinie za pośrednictwem Internetu, trzykrotny wybór ŚWIT-u wiele znaczy i dużo mówi.

Retro, ale nowoczesna

Cieszy bardzo, że jubilat na 60-lecie dostał piękny i bardzo potrzebny prezent.

Dzięki samorządowi Targówka, po ponad 30 latach i pierwszy raz od oddania domu kultury do użytku, jego najważniejsza część: sala widowiskowo-kinowa, została gruntownie zmodernizowana. Pozostał jej retro urok, ale wzbogaciła się o klimatyzację, wentylację, a widownia już nie jest płaska, lecz kaskadowa, co wpływa na jakość odbioru i filmów, i występów teatrów, kabaretów, zespołów muzycznych. Ponadto sala wyposażona jest w nowoczesny sprzęt kinematograficzny i nagłośnieniowy, a króluje w niej wyremontowana scena.

W pierwszej części dnia na scenie ustawionej w parku przy domu kultury zaprezentowały się grupy zespołów zainteresowań m.in. baletowa, tańca artystycznego, wokalna.

Natomiast po południu w opisanej wcześniej zmodernizowanej sali widowiskowo-kinowej goście (wstęp był wolny) obejrzeni jubileuszowe widowisko poświęcone historii i współczesności Domu Kultury ŚWIT. Ciekawy scenariusz, dowcipna opowieść o domu prowadzona przez dyr. Jacka Białka i Krystynę Strawińską-Goliasz, tancerkę i choreografkę, absolwentkę Warszawskiej Szkoły Baletowej, która od 15 lat prowadzi zajęcia baletowe, utkana była występami solistów i zespołów, uczących się w ŚWICIE, mocno z nim związanych. Pokazy były artystycznym wzmocnieniem opowieści o historii i wydarzeniach w domu kultury. Prowadzący przedstawiali je dekadami. Ilustracją do lat 60. stały się piosenki: „Pod papugami” Czesława Niemena, którą zaśpiewała Monika Dropik, podopieczna Katarzyny Andruszko – Kamińskiej i „Nie bądź taki szybki Bill” z repertuaru Katarzyny Sobczyk w wykonaniu Katarzyny Majdak, uczestniczki ogniska muzycznego prowadzonego przez Patrycję Kuś.

Lata 70. zilustrowały: „Małgośka” z repertuaru Maryli Rodowicz, którą zaśpiewała Zuzanna Truszczeńska, podopieczna Katarzyny Andruszko – Kamińskiej i „Smakować świat” Andrzeja Zauchy w wykonaniu Stasia Kukulskiego, laureata wielu ogólnopolskich konkursów wokalnych m.in. Grand Prix Ogólnopolskiego Konkursu Muzycznego DEBIUTY organizowanego przez DK ŚWIT, a także zdobywcę „Srebrnego Aplauzu” na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie. Z kolei lata 80. podkreśliły piosenki:

„Nie płacz Ewka” zespołu Perfekt, którą zagrał i zaśpiewał Jakub Kaćki, instruktor ogniska muzycznego DK ŚWIT i „Zatańczysz ze mną” Krzysztofa Krawczyka w wykonaniu Zespołu OMG, prowadzonego przez Dominikę Świerczewską. Lata 90. zilustrowały utwory: wersja instrumentalna „Warszawy” zespołu T. Love w wykonaniu Michała Wojtasa, Konrada Pajka i Pawła Kowalskiego, instruktorów DK ŚWIT oraz „Teksański” zespołu Hey, który zaśpiewała Natalia Dybicz, podopieczna Katarzyny Andruszko – Kamińskiej. Przyszła kolej na początek XXI w. Muzycznie zobrazowała te lata Julia Rańda, podopieczna Katarzyny Andruszko – Kamińskiej, śpiewając utwór „Myśli i słowa” Bajmu oraz zespół OMG, który brawurowo wykonał „Ściernisko” z repertuaru Golec Orkiestry. Zaś ilustracją do tego, co teraz, stał się utwór „Weź nie pytaj” Pawła Domagały w interpretacji Michała Bareja, podopiecznego Patrycji Kuś.

I wreszcie nastąpił moment podziękowań tym, którzy najbardziej wpływali na to, że ŚWIT jest wspaniały i ma na

koncie wiele osiągnięć. A zwieńczeniem był występ zespołu Singin Warsaw, zdobywcy pierwszego miejsca w kategorii młodzież w tegorocznym konkursie muzycznym DEBIUTY, a potem ogromny tort podany w parku przy domu kultury. Tortu mógł skosztować każdy, kto zdecydował się uczestniczyć w imprezie jubileuszowej.

Mocne wejście w XXI wiek

Dyrektor Jacek Białek, podczas opowieści o ŚWICIE nie zapomniał o osobach, które miały znaczący wpływ na działalność domu kultury w ostatnim czasie, czyli przez 19 lat XXI wieku. Zaczął od Pawła Althamera, związanego z Bródnem światowej sławy rzeźbiarza, performerera, akcjenera, twórcy licznych instalacji i filmów wideo; absolwenta Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, wyróżnionego w 2004 r. prestiżową nagrodą Vincenta Van Gogha, przyznawaną przez holenderską Fundację de Broere, a w styczniu 2010 podczas gali wręczenia Paszportów „Polityki” Specjalną Nagrodą dla Kreatora Kultury. Paweł Althamer ma znaczący wpływ na to, co się dzieje w kulturze na Bródnie, jest związany z DK ŚWIT. Związki te zaczęły się w 2000 r., kiedy przekonał mieszkańców bródnowskiego wieżowca przy ul. Krasnobrodzkiej 13 do udziału w projekcie Bródno 2000, czyli zachęcił ich, by zapalili lub zgasilili światło we wcześniej ustalonych pomieszczeniach. Oświetlone okna utworzyły napis „2000”. W półgodzinnej akcji uczestniczyło około dwustu rodzin. Happening przerodził się w festyn z muzyką taneczną i pokazem sztucznych ogni, do którego dołączyły m.in. lokalne władze i animatorzy. Paweł Althamer zainicjował także, jako artysta związany z Muzeum Sztuki Nowoczesnej, powstanie Parku Rzeźby w Parku Bródnowskim, zapraszając do udziału artystów polskich i zagranicznych. W ubiegłym roku Park Rzeźby obchodził 10-lecie. Wszystkie działania artysty wynikają z przekonania, że sztuka wpływa na najbliższe otoczenie, a on może je aktywizować i „za pomocą prostego gestu jest w stanie wytrącić nas z utartych schematów myślenia”.

Drugą ważną dla tego etapu w domu kultury postacią, o której mówił dyrektor, jest lokalny artysta Paweł Sky, grafik komputerowy z zawodu i twórca plakatów z zamiłowania. Cechuje go niczym nieograniczona fantazja, otwartość, a jednocześnie niezwykle jasna forma przekazu. Ukształtowały artystę nie tylko doświadczenia zawodowe: twórczość graficzna i produkcja licznych eventów, lecz także działalność muzyczna – od 1994 r. zorganizował w Warszawie około 200 koncertów, m.in. Warsaw ImproMusic Fest. Jest także muzykiem, gra na instrumentach perkusyjnych (kolektyw terenowy, Nowy+eren, Dźwiękowy Plac Zabaw). W

tym roku wystąpił z zespołem Nowy+eren podczas V Festiwalu Muzyki Etnicznej „Korzenie Europy”, który tym razem odbył się w parku przy Domu Kultury ŚWIT.

- Moje wspomnienia związane ze ŚWIT-em sięgają lat 80. ubiegłego wieku – wspomina artysta. – Miałem osiem czy dziewięć lat, kiedy zacząłem tam chodzić do kina. Pamiętam, że urzekły mnie plakaty do filmów polskiej szkoły filmowej. Wróciło to do mnie w 2010 r., kiedy mogłem robić plakaty autorskie. Miałem w domu kultury wystawę moich plakatów z lat 2010-2014 jako Posters for Bródno. Dzięki współpracy z Domem Kultury ŚWIT i Bartkiem Wieczorkiem mam okazję, jako jeden z nielicznych projektantów, robić autorskie plakaty filmowe.

Paweł Sky to także pomysłodawca i realizator Kina na B(l)oku, udanego przedsięwzięcia, które ożywiło bródnowskie podwórko, dzięki projekcjom filmów na ścianach budynków.

- Przyszedł do mnie z tym pomysłem w 2003 roku – wspomina dyr. Białek. – Spodobał mi się i pomogłem w realizacji. Paweł Sky to ważny artysta dla naszego osiedla i nie tylko.

Kino na B(l)oku, które miało 15 odsłon, to projekt, w którym ściana bloku i jego otoczenie – podwórko, wykorzystuje się dla społeczności lokalnej. Podwórko staje się widownią, blok ekranem, a zmierzchn naturalnym zaciemnieniem. Wyjątkowy, niepowtarzalny charakter zdarzenia podoba się mieszkańcom, wzmacnia więzi sąsiedzkie i identyfikację z miejscem zamieszkania. Inspiracją do powstania pomysłu projekcji filmowej na jednej ze ścian bloku było kino plenerowe „Cinema Baku” w Suwalskim Parku Krajobrazowym i częste spacerowanie po osiedlowych podwórkach.

Ważną dla XXI wieku postacią w ŚWICIE, którą wymienił dyr. Białek, a o kim wspominał wcześniej Paweł Sky, jest Bartosz Wieczorek, doktor filozofii, wielbiciel kina i autor cyklów m.in. „Bródno kocha kino”, „Rodzina w kinie” czy „Kino złotego wieku”; miłośnik starych fotografii i historii osiedla. To z jego inicjatywy w domu kultury odbywają się tematyczne pokazy filmowe, ukazał album o Bródnie prezentujący fotografie zebrane od mieszkańców. Jak mówi, chciał, by zdjęcia pokazujące historię Bródna były dostępne dla wszystkich i nie przepadły w mrokach dziejów. Wielu mieszkańców robi także doskonałe zdjęcia ukazujące codzienność Bródna i jego niezwykle miejsca. Te również znalazły się w albumie. Bartosz Wieczorek to także animator i lokalny ekspert, twórca słynnego projektu „Targówek - bloki pełne historii”. Na prowadzonej przez siebie stronie Stare Bródno pisze: „za sprawą ukończenia w 1877 roku budowy Kolei Nadwiślańskiej na



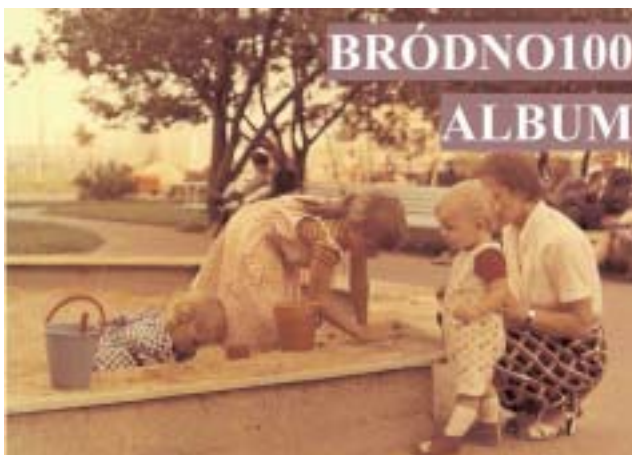
Ekowarsztaty w ŚWITlicy



Paweł Sky na tle plakatu Jego autorstwa

Bródno rozpoczął się wyraźny postęp cywilizacyjny. Kolej dawała pewną pracę i przyciągała specjalistów z całej Polski i z zagranicy. Na Bródno przybywali więc w poszukiwaniu pracy ludzie różnych narodowości i różnych wyznań. To właśnie dla nich i ich rodzin kolej organizowała budownictwo mieszkaniowe (udzielano kolejarzom atrakcyjnych pożyczek), szkoły, przychodnie lekarskie, biblioteki, domy kultury". Dr Wieczorek pokazuje ten dawny świat podczas prowadzonych przez siebie spacerów po kolejarskim Bródnie.

- Ostatnio prowadzi projekt „Wielokulturowe Bródno” w ramach grantu z Muzeum Historii Polski, dzięki któremu chce ukazać młodym mieszkańcom specyfikę i mniej znaną wielokulturowość przedwojennego Bródna, a także pokazać w nowoczesnej formie wizualizacji 3D fragment przedwojennej ulicy Białoleśkiej – opowiada Bartosz Wieczorek. - Niedawno na Bródnie powstało niezwykle miejsce - Muzeum Komunikacji, oddolna inicjatywa, która zagospodarowała znaczny kapitał społeczny i kulturowy.



Aktualnie trwają przygotowania do wydania artystycznego albumu „Bródno. Generacja PRL”, która ma pokazać życie codzienne na Bródnie w Polsce Ludowej.

Ludzi związanych ze ŚWIT-em, wspomagających na różne sposoby kulturę na Bródnie, jest oczywiście więcej. Jednak te trzy postaci są sztandarowe, choć nie wypinają piersi do orderów. Robią to, co lubią i na czym się znają, wzbogacając osiedle o wspaniałe, nietuzinkowe wydarzenia. Konieczna jest także choć krótka wzmianka o wszystkich pracownikach ŚWIT-u, merytorycznych i technicznych, których nie zawsze widać, ale bez których nic by się nie udało. Wielkie dzięki dla nich.

„Świtlica” pomaga marzeniom

Jednym z najmłodszych dzieci domu kultury jest Miejsce Aktywności Lokalnej, nazywane w drodze konkursu „ŚWITlicą”. Tak zdecydowali mieszkańcy. To sala, gdzie każda mieszkanka i mieszkaniec, bez względu na wiek, umiejętności i możliwości, może zrealizować marzenia: spotkać się przyjaciółmi, zorganizować warsztat, zainicjować debatę na ważny temat, pograć w brydża, porozmawiać, pomalować, wymienić biżuterię z innymi chętnymi, podyskutować o budżecie obywatelskim, posłuchać muzyki... „ŚWITlica” przyjmuje

każdą i każdego. Wystarczy uruchomić wyobraźnię, posłuchać, co w duszy gra, zachęcić innych do udziału.

W „ŚWITlicy” obowiązują zasady wzajemności: jeśli coś zużyjemy np. papier, jutro przynosimy np. kredki; zaufania koordynatora do mieszkańców, mieszkańców do koordynatora, mieszkańców do siebie nawzajem; otwartości – ŚWITlica ma być otwarta dla wszystkich okolicznych mieszkańców (nie może być zawłaszczona przez jedną grupę); tolerancji i poszanowania indywidualności każdej i każdego, czyli działamy w myśl reguły „Nie czyń drugiemu, co Tobie nie miłe”.

Do tej pory w tym sąsiedzkim miejscu, działającym od półtora roku, była m.in. parapetówka; odbyły się pokazy wielu filmów w ramach Małego i Młodego DKF-u, poprowadzono zajęcia z nauki pisania CV, mieścił się magazyn dla Szlachetnej Paczki; miały miejsce dekorowanie choinki i Gwiazdka z Fundacją Dobra Wioska; zapewniono pomoc przy pisaniu wniosków do budżetu partycypacyjnego. Każdy pomysł można zrealizować, oczywiście w ramach obowiązujących zasad :)

Jolanta Zientek-Varga

Fot. Archiwum DK ŚWIT, Bartosza Wieczorka, Pawła Sky'a, Mateusza Wyszogrodzkiego, autorki artykułu

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.), dalej zwanej k.p.a., art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.), oraz art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2019 r. poz. 506), art. 11 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 1817 ze zm.), oraz § 17 uchwały Nr XLVI/1422/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie przekazania dzielnicom m.st. Warszawy do wykonywania niektórych zadań i kompetencji m.st. Warszawy (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2016 r. poz. 6725)

Zarząd Dzielnicy Targówek zawiadamia

o zebraniu dowodów i uzgodnień w postępowaniu administracyjnym prowadzonym na wniosek Home Invest Poborzańska I Sp. z o.o., z siedzibą w Warszawie, ul. Jana Kazimierza 64, złożony w dniu 19.04.2019 r. przez pełnomocnika Pana Jacka Tarasiuka, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie sieci elektroenergetycznej oświetleniowej wraz z latarniami, na działkach nr ew. 39/3 oraz 58-cz. z obrębu 4-08-17 przy ul. Poborzańskiej, w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Stronom postępowania służy prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz prawo złożenia ostatecznych oświadczeń w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: +22 44-38-679 w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu 03.06.2019 r.

Z czym do posła?

dokończenie ze str. 1

Pani Urszuli udało się pomóc poprzez udzielenie odpowiedniej porady, jednak zdarzają się osoby, które zwracają się z prośbą o pomoc wtedy, kiedy już podpiszą z nowym właścicielem umowę najmu. Sytuacja taka powoduje komplikacje i często odmowę pomocy mieszkaniowej ze strony m.st. Warszawy.

Jeżeli znaleźlibyście się Państwo w takiej sytuacji, to proszę się skonsultować z prawnikiem, ponieważ przeniesienie do innego lokalu może wiązać się z zawarciem nowej umowy najmu,

a to może wykluczyć dawnych najemców mieszkań komunalnych z możliwości starania się o pomoc z zasobu mieszkaniowego m.st. Warszawy.

Ponadto osoby zakwalifikowane do udzielenia pomocy mieszkaniowej i oczekujące w kolejce na przyznanie lokalu, w przypadku zawarcia nowej umowy z właścicielem budynku, mogłyby zostać skreślone z listy osób oczekujących.

Większość spraw, z którymi do Biura trafiają mieszkańcy, są to właśnie sprawy z zakresu pomocy mieszkaniowej. Wynika to z problemów, jakie przeważają na terenie Pragi.

Oprócz spotkań z posłem w Biurze przy Targowej 46 można uzyskać poradę z zakresu pomocy społecznej.

Wszystkie zainteresowane osoby zapraszam do swojego Biura Poselskiego przy ul. Targowej 46 w Warszawie. Biuro jest czynne w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 10-16.

**Paweł Lisiecki
poseł na Sejm RP**



Dom Kultury Zacisze
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

Lato w Mieście: Kraina LEGO i Robotyka
24-28 czerwca, pon.pt., godz. 7.30-16.30

Zajęcia LEGO 9.00-15.00 prowadzi Akademia Iwony Kalaman. Zajęcia świetlicowe 7.30-9.00 i 15.00-16.30 prowadzą instruktorzy DK Zacisze. Opłata: 275 zł.

Budowanie Lego City. Wspólnie zaprojektujemy i zbudujemy miasta bogate w służby ratownicze i udogodnienia cywilizacji. Pojawia się również elementy Lego Robotyki – WeDo oraz Lego gry planszowe i zabawy ruchowe.

Podczas tygodniowych półkolonii będziemy zdobywać wiedzę i umiejętność budownicze na bazie klocków Lego. Poznamy ponadto tajniki wiedzy technicznej i programowania na bazie zestawów Lego Robotów WeDo. Zaprojektujemy wielkie LegoMiasto. Zapraszamy dzieci w wieku 6-10 lat.

1 DZIEŃ City – straż pożarna. Powstaną remizy strażackie oraz ulice, po których będą poruszały się wozy gaśnicze. Poznamy zasady akcji ratowniczych w wieżowcach. Wszystko – poza pożarem – będzie bardzo realistyczne.

2 DZIEŃ Powstanie miasto przemysłowe. Będą fabryki, banki ze skarbami, domy handlowe. Niestety nie zabraknie złodziei. W związku z tym będziemy budować bazę policyjną i organizować akcje pościgowe. Będzie komisariat, samochody i motory policyjne. A ku przestrodze zbudujemy więzienie na trudnodostępnej wyspie.

3 DZIEŃ Chwila odpoczynku od szybkich akcji. Pojawia się podróż. Zbudujemy dużą stację kolejową oraz pociągi osobowe. Żeby nasze podróże nie trwały bardzo długo, zbudujemy również Pendolino. Porozmawiamy również o transporcie towarów. Powstaną pociągi towarowe, bocznice i semafony.

4 DZIEŃ Ratownik medyczny to bardzo ważna osoba. W tym dniu wybudujemy szpitale oraz ambulanse z całym sprzętem medycznym. Instruktor opowie historie, w których znajdziemy dla siebie role i będziemy starali wykazać się szybkością i skutecznością w ratowaniu poszkodowanych.

5 DZIEŃ W większości miast europejskich jest lotnisko. Ostatniego dnia naszej Lego przygody wybudujemy największy i najnowszy Port Lotniczy wraz z samolotami. Będzie to Boeing 747, samoloty wojskowe przeznaczone do przewozu sprzętu oraz małe awionetki. Wybudujemy również Wieżę Kontroli Ruchu Lotniczego.

Dodatkowo każdego dnia będą: zajęcia sportowo-rekreacyjne, warsztaty z Lego Robotyki – WeDo, gry planszowe w tym gry Lego.

Gry strategiczne

Kiedy? 24-28.06.2019, godz. 9.00-16.00

Za ile? Opłata 30 zł/dzień

Dla kogo? Uczestnicy sekcji mikromodelarstwa DK Zacisze. Każde zajęcia będą wyglądały inaczej. Dlaczego? Uczestnicy zajęć będą mieli możliwość wymyślenia i projektowania scenariuszy gier.

Mikromodelarstwo

Kiedy? 25 i 26.06.2019, godz. 10.00-13.00

Za ile? 25 zł + model (własny lub od instruktora w cenie 25 zł)

Dla kogo? Dzieci w wieku 10+.

Zapraszamy dzieci i młodzież, którzy chcieliby spróbować nauczyć się składać modele polskich i niemieckich pojazdów z września 1939 roku.

Warsztaty poprowadzi Jacek Bajer, miłośnik historii. Doświadczony instruktor z ponad 30-letnią praktyką prowadzenia zajęć z dziećmi i młodzieżą. Pasjonat mikromodelarstwa wojskowego, wykonywania i malowania figurek oraz rozgrywania walk na makietach. Zараża uczniów swoją pasją. Dzieli się z nimi wiedzą historyczną, przekazując ją w ciekawy sposób.

Letnie kino plenerowe dla mieszkańców Zacisze

Dla wszystkich miłośników seansów pod chmurką mamy bardzo dobrą wiadomość. 30 czerwca 2019 rusza weekendowe kino plenerowe Domu Kultury Zacisze. To doskonała okazja, aby obejrzeć ciekawe filmy z przyjaciółmi zupełnie za darmo.

Projekt „Letnie kino plenerowe dla mieszkańców Zacisze” liczbą 290 głosów został wybrany przez mieszkańców i będzie realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego 2019 m.st. Warszawy. W ramach projektu w okresie wakacyjnym odbędzie się 9 seansów filmowych na świeżym powietrzu. Każda niedziela to nowe emocje i najlepsze kino. Przygotowaliśmy wygodne leżaki i ciepłe kocyki. Kaucja zwrotna za kocyk: 10 zł.

Oscarowe hity:

- * 30 czerwca, godz. 21.30 Bohemian Rhapsody, reż. Bryan Singer
- * 7 lipca, godz. 21.30 Sprawa Kramerów, reż. Robert Benton
- * 14 lipca, godz. 21.30 The Grand Budapest Hotel, reż. Wes Anderson
- * 21 lipca, godz. 21.30 Pan od muzyki, reż. Christophe Barratier
- * 28 lipca, godz. 21.30 Whiplash, reż. Damien Chazelle
- * 4 sierpnia, godz. 21.00 Ukryte działania, reż. Theodore Melfi
- * 11 sierpnia, godz. 21.00 Most Szpiegów, reż. Steven Spielberg
- * 18 sierpnia, godz. 21.00 Prestiż, reż. Christopher Nolan
- * 25 sierpnia, godz. 21.00 Green Book, reż. Peter Farrelly



Planów miejscowych dla Pragi wciąż nie widać

6 lat. Prawie tyle czasu upłynęło od uchwalenia przez Radę Miasta ostatniego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Pragi, a konkretnie dla już zabudowanych bądź objętych ochroną konserwatorską osiedli Praga I, II, III, Parku Praskiego i ZOO (tzw. mpzp dla obszaru Nowa Praga II). I na tym licznik stanął. 2/3 Pragi, w tym zabudowywane na potęgę historyczna Nowa Praga, Szmulowizna z Michałowem, Port Praski, czy tereny po dawnej FSO wciąż czekają na regulację. Część obszarów czeka 14 lat, część 9, inne 5, a jeszcze inne 3. W międzyczasie dzielono je na mniejsze części (by łatwiej było uchwalić plan miejscowy), miasto też podejmowało i

wciąż podejmuje działania, mające stanowić coś w rodzaju substytutu mpzp (projekt Osiedli Warszawy dla zabudowywanego głównie przez prywatnych inwestorów rejonu ul. Szwedzkiej czy terenów po FSO). Wreszcie przystąpiono do zmiany studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego Warszawy, czyli dokumentu strategicznego, na którego zapisach powinny opierać się plany miejscowe.

Wszystkie te działania są oczywiście bardzo potrzebne, ale de facto nie rozwiązują podstawowego problemu, jakim jest brak obowiązujących planów miejscowych na większości obszaru Pragi. A brak mpzp to brak pewności co do przyszłości działek pod inwestycje mieszkaniowe, terenów zielonych

czy miejsc potencjalnie nadających się na usługi. To pozostawianie decyzji w rękach urzędników, wydających w przypadku braku mpzp tzw. wz-tki, na których opierają się później pozwolenia na budowę. Ze świecą należałoby przy tym szukać wz-tek, dokładnie odzwierciedlających zapisy projektowanych planów miejscowych. I to mimo wyraźnych wytycznych miasta. Różnice najczęściej widać, gdy analizujemy stosunek powierzchni zabudowy do powierzchni działki, a także wskaźniki powierzchni biologicznie czynnej. Im mniejsze ten pierwszy oraz im większe te drugie, tym tak naprawdę bardziej komfortowo urządzona jest przestrzeń, w



której żyjemy wszyscy. Znaleźnienie złotego środka nie jest łatwe, ale plany miejscowe pozwalają - choć w minimalnym stopniu - pewien zdroworozsądkowy balans utrzymać. Brak precyzyjnych regulacji, pozostawianie decyzyjności niemal w całości w rękach urzędników oraz stała presja inwestorów na dogęszczanie zabudowy powodują, że miasto nie zawsze rozwija się w sposób zrównoważony. Cierpimy na tym wszyscy, co widać kolejny raz choćby przy okazji tegorocznych upałów. Mniej zieleni, zmniejszona retencja wody (będąca skutkiem „betonowania” miast), zabudowa kłnów napowietrzających będą się odbijać czkawką również kolejnym pokoleniom.

Trzymam w tym miejscu za słowo autorów Zintegrowanego Programu Rewitalizacji Pragi, w którym możemy przeczytać, że do końca obowiązywania Programu, tj. 2022 r., mpzp powinny obowiązywać na priorytetowym obszarze ZPR. Z obecnych deklaracji dostępnych na stronach urzędu miasta wynika, że do tego roku planami miejscowymi powinna być objęta właściwie cała dzielnica. Mijamy nadzieję, że tak będzie.

Krzysztof Michalski
Porozumienie dla Pragi
Napisz do autora:
porozumieniedlapragi@gmail.com

Dni Białoleki 2019

W ciągu ostatnich dwóch weekendów mieszkańcy Białoleki mogli bawić się na tegorocznych Dniach Białoleki. Zorganizowane atrakcje odbywały się na terenie Parku Picassa, Parku Magiczna, Białoleckiego Ośrodka Kultury i Galerii Północnej. Wydarzenie rozpoczęła barwna i radosna Festiwal Kolorów. Kolory Holi to stworzony z naturalnych składników kolorowy puder uzyskany z roślin rosnących w Indiach. Po wyrzuceniu barwnego proszku do góry w powietrzu powstaje cała paleta kolorów. Festiwalowi towarzyszył konkurs na najbardziej kolorową osobę. Kolejną, zdecydowanie najgłośniejszą atrakcją Dni Białoleki był koncert zespołu Sound'n'Grace, który zagrał w klimacie muzyki nowoczesnego gospel oraz koncert Kamila Bednarka, którego nikomu nie trzeba specjalnie przedstawiać. W tym roku pierwszy raz na Dniach Białoleki pojawił się Targ Śniadaniowy, któremu towarzyszyły atrakcje w postaci warsztatów kulinarnych dla mieszkańców, podczas których można było wcielić się w rolę kucharza. W Białoleckim Ośrodku Kultury odbył się spektakl „Telewizja kłame” zapowiadany jako wybuchowa mieszanka teatru i kabaretu opowiadająca o tym, co dzieje się w telewizyjnym studiu na oczach telewidza oraz po zejściu z wizji. Ponadto, w ramach Białoleki Pożytecznej, ponad 20 organizacji



pozarządowych prowadziło w parku rozmaite warsztaty i animacje. Była rodzinna strefa budowania z klocków lego, wspólne malowanie graffiti, pokazy baniek mydlanych, warsztaty tanga i wizażu, biologiczne zajęcia Białoleckiego Uniwersytetu Dzieci z udziałem egzotycznych zwierząt, teatrzyk dla najmłodszych „Prawdziwy Przyjaciel”, zajęcia kulinarne, lepienie z masy solnej, gry planszowe, tor przeszkód piłkarskich, zajęcia karate, trening slow jogging, mini zawody tenisowe, a nawet animacje ogrodnicze. Nie zabrakło też dobrze znanych wycieczek zabytkowym autobusem z gawędą historyczną, a dzieciaki mogły szaleć na dmuchanych zamkach i zjeżdżalni, zagrać na piłkarskich dmuchańcach i sprawdzić się na bramce celnościowej. Trzeba przyznać, że od lat nie było tak dobrze zorganizowanych Dni Białoleki.

Łukasz Oprawski
szeft klubu radnych PiS
na Białolece

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Prosto z mostu

Krótką historia bez morału

Miejsce akcji: warszawski autobus. Mamy sobotnie popołudnie, nie jest więc nazbyt zatłoczony. Sporo wolnych miejsc siedzących. Na strategicznym fotelu przy automacie biletowym rozsiadł się dwudziestopięcioletni w kolarskim trykocie, ze słuchawkami na uszach – kompletny abnegat, w typie Toma Waitsa z filmu „Poza prawem”. Po drugiej stronie autobusu, pod oknem, w miejscu przeznaczonym na wózek stały dwie zażywe niewiasty z torbami pełnymi zakupów.

Na przystanku do autobusu wsiadła pani z podwójnym wózkiem dziecięcym, tj. wypełnionym

bliźniakami. Rozejrzała się, po czym zaczęła upychać wózek pod automatem biletowym. „No niech się panie ruszą, wózek trzeba postawić!” – ryknął nieoczekiwanie spod słuchawek abnegat w trykocie. Jedna z niewiast z torbami uszła jak niepyszna, co wystarczyło, by wózek stanął w bezpiecznym miejscu pod oknem.

Na kolejnym przystanku wsiadła dwudziestoletnia dziewczyna z rowerem. Gdy dostrzegła wózek, ułożyła swój pojazd w przegubie autobusu. Zaraz podszedł do niej kierowca i grzecznie – słyszałem – poprosił, aby wysiadła, gdyż



z tak stojącym rowerem nie może jej zabrać. Ona na to, że nie wyjdzie. Kierowca wrócił do szoferki i wyłączył silnik. Powiedział, że nie ruszy, dopóki rower nie zostanie wyprowadzony z wozu. Na te słowa ożyli się niemal wszyscy pasażerowie. Abnegat zaczął pocieszać rowerzystkę, że jak wysiadzie, zaraz będzie miała następny autobus. Dziewczyna jednak się uparła. Ktoś krzyknął: „Czy pani nie rozumie, że w razie gwałtownego hamowania ten rower zadziała jak karabin maszynowy?”. Pan w średnim wieku przegonił spod okna drugą niewiastę z torbami i zaczął przekonywać kierowcę, że teraz rower bezpiecznie mógłby zmieścić się obok wózka. Kierowca stwierdził jednak, że zgodnie z regulaminem - jeżeli w autobusie jest jedno miejsce przeznaczone na wózek i zajmuje je właśnie wózek, to rowerowi włożyć nie może.

W końcu rowerzystka zrezygnowała i wysiadła. Zamiast jednak poczekać na przystanku na kolejny autobus, który powinien nadjechać najpóźniej po 3-4 minutach, pomaszowała przed siebie chodnikiem, a mijając okienko kierowcy wrzasnęła - tak, że wszyscy to usłyszeliśmy – „Pie**ol się!”.

Abnegat na to ze swojego miejsca na głos (w końcu, miał na uszach słuchawki): „A mówili, że mój rocznik był najbardziej pokrecony...”.

Ta historia nie ma żadnego morału. Nie należy też jej uogólniać. Nie każdy rowerzysta jest... no, niegrzeczny. Nie każdy też kierowca autobusu jest aniołem przestrzegającym przepisów. Ale należy odnotować, że liczebność jednej i drugiej kategorii rośnie.

Maciej Bialecki
maciej@bialecki.net.pl

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 w związku z art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096), dalej zwanej k.p.a., art. 53 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.), Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu na wniosek Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa – Targówek z siedzibą przy ul. Tykocińskiej 34, 03-545 Warszawa, złożonego przez Pełnomocnika Pana Jean-Francois Denier, decyzji Nr 07/T/CP/2019 z dnia 07.06.2019 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na przebudowie i rozbudowie Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego, na terenie działki ew. nr 83 z obrębu 4-10-06, przy ul. Remiszewskiej 14, w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Pouczenie:

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: +22 44-38-678 w godzinach pracy Urzędu.

Stronom postępowania służy prawo do wniesienia odwołania od decyzji, do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, za pośrednictwem organu wydającego decyzję. Odwołanie można składać w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek osobiście (Wydział Obsługi Mieszkańców parter) lub za pośrednictwem operatora pocztowego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Chłodnym okiem

Budżet obywatelski (dawniej partycypacyjny)

10 czerwca zakończyło się składanie wniosków do pierwszej edycji budżetu obywatelskiego, do tej pory zwanego partycypacyjnym. Nowa ustawa samorządowa zobowiązała samorządy do obligatoryjnego stosowania tej formy realizacji budżetu we wszystkich gminach. W Warszawie przez pięć kolejnych lat realizowane były zadania zwycięskie w kolejnych edycjach budżetu partycypacyjnego. Budżet obywatelski ma trochę inną formułę. Po pierwsze, zlikwidowano dzielnicowe zespoły ds. budżetu partycypacyjnego, które były instancją odwoławczą od pierwszych negatywnych decyzji urzędniczych. Po drugie, wprowadzono poziom ogólnomiejski, likwidując - niestety - możliwość podziału dzielnic na mniejsze obszary. Po trzecie, i to najważniejsze, skurczyła się kwota możliwa do wydania w tej formule. Wprowadzono limity kwotowe na jeden projekt, zarówno na poziomie dzielnicowym, jak i ogólnomiejskim i wynoszą one 1:5 wydatków przeznaczonych na zadania na danym poziomie. Ogólnie w Warszawie na zadania z budżetu obywatelskiego przeznaczono prawie 25 milionów,

a na Pradze Północ 2 160 895 zł. Bywało lepiej. Pozostałe zasady pozostają bez zmian, projekty muszą być ogólnodostępne, realizowanie na nieruchomościach m.st. Warszawy, mieścić się w zadaniach przynależnych samorządowi i być możliwe do realizacji w jednym roku budżetowym (2020). Mając doświadczenie poprzednich pięciu edycji, gorąco zachęcam do aktywności w tym przedsięwzięciu poprzez zapoznanie się i głosowanie na wybrane przez Państwa projekty. <https://app.twojbudzet.um.warszawa.pl> Dzięki pomysłom Państwa i Waszych sąsiadów zrealizowano nowe nasadzenia drzew, skwery, miejsca sportu i rekreacji, trasy rowerowe, przejścia dla pieszych, oświetlenie, kosze na śmieci, ławki. Wszystko tam, gdzie oczekują tego mieszkańcy. Wiele cennych projektów od lat nie może doczekać się realizacji, są niszone lub przebrały w danym roku z projektami bardziej atrakcyjnymi. Są też projekty kontrowersyjne. Ich selekcji dokonamy w głosowaniu w dniach 6-23.09. 2019. Ogłoszenie wyników 3.10.2019. W tegorocznej edycji budżetu zgłoszono na Pradze Północ 95 projektów dzielnicowych i to



jest wzrost w stosunku do roku ubiegłego. Dotyczą one poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, edukacji, ekologii, infrastruktury miejskiej, ochrony zwierząt, sportu, urządzania terenów zielonych. Wśród nich znajdziecie Państwo i mój projekt „Praski mini ekopark” mający na celu stworzenie miejsca do rekreacji i wypoczynku pomiędzy ulicami Darwina i Starzyńskiego. Zachęcam do lektury.

Ireneusz Tondera
przewodniczący
Rady Dzielnicy Praga Północ
m.st. Warszawy
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068
ANGIELSKI, egzaminy, matura 609-631-186

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, plater, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każdy samochód 519-353-990

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%

raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147

mariusz_gradek@wp.pl

www.drzwiokna.waw.pl

Poznaj przyczynę wielu chorób z nadwagą włącznie. Darmowe pomiary zakwaszenia organizmu i tłuszczu wewnętrznego.

Zadzwoń i umów się na spotkanie
tel. 602 267 377

Mistrz naturalnych metod leczenia kolejny raz w Polsce

EFRENDO BALBO

Urodził się w prowincji górskiej Sabanga, wiosce Supanga w plemieniu Igorod. Z uzdrawianiem zapoznał się u babci Kiliny, przez miejscowych nazywanej szamanką „Hilot”. Babcia naturalnymi metodami leczyła rodzinę i okolicznych mieszkańców. Praktykowała duchowe i praniczne uzdrawianie poprzez dotyk, energetyzację tkanek i medytacyjną modlitwę.

Obserwując jej metody sam poczuł, że może pomagać innym. Zastępował ją podczas nieobecności. Wiedział też, że dzięki wierze w Boga otrzymał dar uzdrawiania. Rozwijał swoje umiejętności kończąc Paramedyczny Instytut MERIDIAN w Baguio City na Filipinach.

W Polsce pomógł już tysiącom ludzi.

Bardzo skutecznie wspiera ludzi w chorobach krążenia, immunologicznych, przemianie materii, organach wewnętrznych (żóładek, jelita, wątroba, trzustka, nerki), bólach kręgosłupa, stawów i mięśni, rwie kulszowej, reumatyzmie, astmie, sprawach nowotworowych, nerwicach, depresji, SM, mięśniakach, torbielach, tarczycy, zatokach, oczach, zaburzeniach hormonalnych, prostaty.

Możliwe są też wizyty domowe.

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19 pod numerami tel.:
22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:
19, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 28, 29 czerwca

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”.

Więcej informacji: www.filipinskieuzdrowienia.pl



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Język Falenty

Proszę Szanownych Państwa, ulicami Warszawy w zeszłym tygodniu, po parady równości, przeszedł marsz w ochronie życia. Co ciekawe, tłum żądał zakazu edukacji seksualnej w szkołach. Kuriozum. Moja czysto państwowa, bezwyznaniowa szkoła o profilu sportowym w latach 1967 do 1975 poprzez edukację seksualną uchroniła mnie jako chłopca przed obłędem niewiedzy o kobiecie, przed brakiem dla niej szacunku. Potem przed niechcianymi ciążami, przed chorobami wenerycznymi, patologią w domu, na ulicy i w salkach katechetycznych, z czego skorzystałem po pierwszej w nich wizycie. Moje koleżanki uchroniła przed tym samym. Moja żona wstydziła się lub nie miała wiedzy, aby uświadomić naszego syna. Zaczęłem, a usłyszałem: tato, ja już wszystko wiem. Niestety nie widział wszystkiego. Aliści niedawna, zamieciona pod dywan, burdelowa afera polegająca na tym, że w onych przybytkach są nagrywane zabawy z dziewczynkami i małoletnimi niewydziałymi seksualnie szpicen polityków,

posłów, senatorów, katolickiego biskupa i domniemanego marszałka Sejmu. Czy pod dywan należy zamiatać bezpieczeństwo Polski i doprowadzać do partyjno-kościelnego syfilisu? Dlaczego naród kierowany przez klęczenie dąży do niewiedzy, patologii? Dlaczego rozciąga białoczerwoną flagę nad swoim ciemnosmogogrodem? To nie żarty.

Żar. Potworne upały. Cierpimy my, aliści cierpią też nasze zwierzęta. Chciałbym, abyście Szanowni Państwo, uświadomili sobie różnice i mechanizmy chłodzenia ciała ludzkiego i zwierzęcego. Człowiek jest wolny. Ma gruczoły potowe na całym ciele. Oblewa się potem jak wodą, dąży do cienia, do wody w rzece. Ma dom, samochód, w którym jest klimatyzacja. Człowiek ma znakomite narzędzia, aby uchronić się przed upałem. Bezenerygetyczną wiedzę możemy czerpać od ludów zamieszkujących Saharę. Natomiast nasze zwierzęta są w 100 procentach zależne od nas. Nasze zwierzęta nie mają praktycznie żadnych narzędzi do obrony przed żarem, gdyż

zostały stworzone do obrony przed zimnem i nie zostały stworzone do obrony przed nami. Domowy pies i kot, jako gatunki niejadalne, swój byt i poczucie szczęścia opierają na zaufaniu w dobro człowieka. W szkole powiedzą - udomowienie. Proszę zobaczyć, futro, które nie znika w lecie, brak gruczołów potowych na ciele. Są tylko na opuszkach palców. Co zostaje i co ogranicza ucieczkę przed przegrzaniem. Łącuch i pozostawianie w samochodach. Dzienniki pokazują poziom naszej edukacji, świadomości i wrażliwości. Bez komentarza, bo powinni Szanowni Państwo wiedzieć, jak pies czy kot się chłodzi.

Jedynym wymiennikiem ciepła u zwierząt jest język. Podkreślam - jest to jedyny

wymiennik ciepła, jakim dysponują. Widoczne uruchomienie tego mechanizmu to ziajanie. Odbierane przez nas jako dyszenie czy wywalenie jęzora, by było zrozumiałe dla reszty. W obecnej rzeczywistości to za mało i ci, którzy mają psy i koty w tzw. budach MUSZĄ zapewnić swoim podopiecznym dodatkowo czynniki chłodzenia. Najtańszy to odwiązanie z łańcucha i miska świeżej wody. Schładzanie wodą choćby z węża ogrodowego. W mieszkaniach zalecam instalację rolet, wiatraczka poruszającego powietrze. Każdemu doradzę namaczanie sierści swojego przyjaciela wodą tak często, dopóty nie przestanie ziajać. Mgła z kurtyn wodnych to jest zbawienie i to jest to. Proszę o troskę w upały!

Kto przysparza

Feliks ma około 8 lat, jest najcudowniejszym kotem pod słońcem. Największym szczęściem dla niego jest być głaskanym, rozplywa się wtedy w mruczeniu. Feliks całe swoje życie był kotem wolnożyjącym, bardzo ufnym i łgającym do człowieka. Niestety, jest nosicielem wirusa fiv. Szukamy mu domu bez innych kotów lub z fiv dodatnimi. Kocurek jest wykastrowany.

Kontakt w sprawie adopcji: 500-043-567



Tosia jest młodą, około dwuletnią drobną koteczką. Trafiła do fundacji razem ze swoimi maluchami w grudniu. Wszystkie maluchy mają już swoje domy, tylko Tosia czeka. Jest kotką która póki co, nie spoufala się z człowiekiem. Doskonale dogaduje się z psami i innymi kotami. Potrzebuje domu cierpliwego i doświadczonego, który da kotce szansę na otwarcie się na kontakt z człowiekiem. Testy fiv/felv ujemne, kotka jest wykastrowana. Szukamy domu bezpiecznego i niewychodzącego.

Kontakt w sprawie adopcji: 600 390 210



Budowa miejskich mieszkań na Targówku

Ponad 215 miejskich mieszkań powstaje przy ul. Radzywińskiej. Dzięki wsparciu miasta warszawianki i warszawiacy będą mogli zamieszkać w nowych domach. To kolejny projekt Zintegrowanego Programu Rewitalizacji.

Inwestycja zlokalizowana na Targówku przy ulicy Radzywińskiej, Remiszewskiej oraz Handlowej, obejmuje budowę budynków mieszkalnych, wielorodzinnych z garażami podziemnymi. W pobliżu znajduje się Szkoła Podstawowa Nr 114 oraz skwer Stefana Wiecheckiego - Wiecha. Koszt inwestycji to blisko 67,4 mln zł. Pierwsi lokatorzy będą się mogli wprowadzić na początku 2021 r.

— Jesteśmy konkurencyjni. Mieszkania budowane przez Warszawę będą tanie! Chcemy żeby każda rodzina mogła pozwolić sobie na czynsz, który wyniesie od 400 do 1000 złotych – w zależności od dochodów i sytuacji życiowej – podkreśla Renata Kaznowska, zastępca prezydenta Warszawy i dodaje – Miejskie mieszkania to pomoc tym, którzy potrzebują wsparcia w znalezieniu własnego domu. Chcę, by Warszawa była dla wszystkich.

Budujemy mieszkania dla warszawianek i warszawiaków

Miejskie mieszkania to szansa dla osób wchodzących w dorosłość, ale też dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami i rodzin z dziećmi. Trwają lub przygotowywane są inwestycje, w

ramach których oddamy do użytku ponad 2000 takich mieszkań. Do końca przyszłego roku pierwsi mieszkańcy wprowadzą się do 700 lokali. To m.in. budynki komunalne przy ul. Zagłoby (Ursus), ul. Berenta (Wesoła), ul. Bambusowej (Wawer), ul. Odrowąża (Targówek) oraz budynki TBS przy ul. Łomżyńskiej 20 i 26 i ul. Stalowej 29 (Praga-Północ), ul. Korzona i ul. Radzywińskiej (Targówek) oraz ul. Skaryszewskiej/Targowej (Praga-Południe). Docelowo Warszawa chce budować 1500 mieszkań rocznie.

Przypomnijmy, że na obszarze objętym rewitalizacją na Targówku przy ulicy Korzona, powstaje budynek dla 64 rodzin, a przy ul. Chyrowskiej będzie budynek z 25 mieszkaniami. Mamy już pozwolenie na jego budowę, wkrótce TBS ogłosi przetarg na wyłonienie wykonawcy inwestycji. Mieszkania będą gotowe w pierwszym kwartale 2021 r.

Realizujemy program rewitalizacji

Miasto prowadzi działania w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji. Są to inwestycje w nowe budynki oraz dalsza poprawa stanu technicznego i walorów este-

tycznych historycznych kamienic. Przykładowo - w maju tego roku do zmodernizowanej kamienicy przy ul. Małej 15 wprowadzili się pierwsi lokatorzy. To dowód na to, że nie tylko budujemy nowe mieszkania, ale przywracamy tkankę historyczną.

Dzięki miejskiemu dofinansowaniu, instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe realizują liczne wydarzenia kulturalne, społeczne i integrujące mieszkańców. Działania skupiają się w trzech dzielnicach: Praga-Północ, Praga-Południe oraz Targówek.

Wózki inwalidzkie w ZOO

Dwa wózki inwalidzkie, ufundowane przez Centrum Medyczne Damiana to kolejne udogodnienie dla osób z niepełnosprawnościami w Miejskim Ogródku Zoologicznym, który stopniowo staje się coraz bardziej dostępny dla tej grupy zwiedzających. Ogród zoologiczny, który od innych parków odróżnia obecność zwierząt, niejako już ze swej natury jest możliwy do zwiedzania bez potrzeby pokonywania schodów czy progów. Do tego główna aleja ZOO po zeszłorocznym remoncie nie ma już krawężników, a każdy nowo powstający obiekt - jeśli nie jest dostępny z poziomu zero - ma podjazdy lub windy.

A to nie wszystko - wiosną bieżącego roku wydany został przewodnik po ZOO przygotowany w alfabecie Braille'a. Jest on uzupełnieniem ścieżki edukacyjnej dla niewidomych. Ścieżka składa się z rzeźb przedstawiających w pomniejszeniu wybrane zwierzęta mieszkające w warszawskim ZOO. Każda rzeźba jest usytuowana w pobliżu wybiegu zwierzęcia, które przedstawia.

Możliwość skorzystania z pożyczanego wózka inwalidzkiego jest uzupełnieniem propozycji dla osób z niepełnosprawnościami. Wózki można wypożyczyć na portierni przy ul. Ratuszowej. Udostępniane są bezpłatnie, ale wcześniej trzeba udać się do Punktu Obsługi Klienta, gdzie konieczne jest pozostawienie zwrotnej kaucji. Z wózków można korzystać od wtorku do niedzieli, w godzinach, kiedy otwarty jest POK.

Wózki mają lekką, aluminiową ramę o konstrukcji krzyżowej, miękkie nylonowe siedzenie i gąbkową poduszkę. Dodatkowo wyposażone zostały w pas biodrowy, zabezpieczający przed wypadaniem oraz podwójny system hamowania (również dla opiekuna).

Warto podkreślić, że osoby z każdym stopniem niepełnosprawności wraz z opiekunem mają prawo do nieodpłatnego zwiedzania warszawskiego ZOO.

Tajne prace na „obwódce”

dokończenie ze str. 1
a nastąpi zapewne kilka miesięcy później. Wszystko w rękach firmy wykonawczej IDS-BUD, która według mieszkańców Targówka Mieszkaniowego działa od pewnego czasu dość opieszale. Dyr. Jarosław Moroz z IDS o opóźnieniach i nowych terminach nie może jednak informować, bo – jak twierdzi – zabrania mu tego kontrakt z miastem. Tymczasem Zarząd Dróg Miejskich i Ratusz odsyłają po te informacje właśnie do IDS, a tam... już wiemy... kontrakt nie zezwala.

A przecież większość podstawowych działań związanych z modernizacją ulic jest już zakończona. W okolicy stacji metra Targówek Mieszkaniowy powstały liczne miejsca parkingowe. Jest zatoka autobusowa przy ul. Handlowej. Ulica Ossowskiego ma nowe skrzyżowanie i nowy zjazd, kończy się przebudowa ronda u zbiegu Gorzykowskiej, Myszkowskiej i Handlowej. Są nowe, poszerzone nawierzchnie. Choć wszystko to – faktycznie – sprawia jeszcze wrażenie lekkiego bałaganu...

Hałas i zdenerwowanie

Mieszkanca osiedla w pobliżu Handlowej, pani Janina (nazwiska nie poda „za Chiny Ludowe”, bo tu tropią informatorów), bardzo się wkurzała na niesamowite – jak mówi – hałasy, które pojawiły się w jej okolicy na przełomie maja i czerwca, w godzinach trzecia-czwarta w nocy. – Na początku byłam wyrozumiała, potem nie dałam rady i pewnego dnia rano zaczęłam na ulicy jakiegoś człowieka z firmy IDS-BUD, żeby mi wyjaśnił, jak długo jeszcze ten rejdach potrwa. Dowiedziałam się, że ponieważ większość prac odbywa się przy trwającym cały czas ruchu ulicznym, to te bardziej skomplikowane roboty trzeba wykonywać w nocy, kiedy samochodów prawie nie ma. Przy okazji usłyszałam, że prace przedłużają się nie zawsze z winy wykonawcy, tylko często z powodu niespodziewanych okoliczności. A to robotnicy wykopią jakieś zna-

lezisko archeologiczne, na przykład na Witebskiej, gdzie pod powierzchnią jezdni odkryty został zabytkowy bruk. A to ulewny deszcz pokrzyżuje roboty ziemne; na dodatek gdzieś się dokopano do nie ujętych w planach sieci energetycznych. To wszystko przedłuża prace, no i powoduje nasze zniecierpliwienie...

Pani Janina ostatecznie jest jednak zadowolona: – Jak człowiek wie z grubsza o co chodzi, to od razu się uspokaja. Ale tak w ogóle, to on jednak coś ukrywał, ten kierownik... Może im pieniędzy brakuje? – domyśla się na odchodnym.

Deficyt kompetentnych odpowiedzi

W IDS-BUD nie dowiemy się szczegółów, bo wszyscy nabrali wody w usta. A przecież pani Janinie chodzi tylko o to, kiedy skończy się ten cały rozgardiasz. Robi więc codzienne „spacery po robotnikach” i pyta. Ostatnio nie widzi jednak „swojego” znajomego od informacji. Obawia się, że go pogonili za otwartość wobec mieszkańców. Dlatego jej ostatnie przypuszczenia, co do końca inwestycji, biorą się tylko z własnego oglądu.

Pytamy: – Finał w lipcu? Ona na to: – Niemożliwe. – We wrześniu? – Mała nadzieja. – To może w listopadzie? – Taki cud? Ale kto wie...

Dla nas więc to pani Janina jest najbardziej kompetentna w kwestii końca inwestycji – jako uważna obserwatorka, która nie siedzi tylko w oknie, ale spaceruje po ulicach „obwódki” i zauważa...

Niedaleko jej miejsca zamieszkania powstają nowe przejścia dla pieszych, w poprzek Handlowej – między Kołową a Lusińską, a także przy Szczepanika i Mokrej. Wszystkie będą miały zainstalowane azyle drogowe, czyli czerwone wysepki, dobrze widoczne dla kierowców, na których przechodzić może przeczekać ruch pojazdów i zasygnalizować, że chce iść dalej bezpiecznie. Będą też nowe chodniki z ponad 20 tys. m². płyt. A wzdłuż nich nowe ławki

i latarnie. I zieleń, na którą złożą się przede wszystkim krzewy forsycji, pięciorników, róży, tawuły i śnieguliczki, w liczbie 28 tysięcy. Posadzonych też będzie 211 nowych drzew, w tym brzozy, klony, jesiony i graby.

Pani Janina wprowadzie rowerem nie jeździ, ale jej 18-letni wnuk będzie miał do dyspozycji 3 kilometry

specjalnych ścieżek. A gdyby chciał zejść z roweru i pobiegać, to rower umieści w odpowiednim stojaku i skorzysta ze ścieżki do joggingu, jedynej takiej po tej stronie Wisły. Więc...

„Obwódka” to może nie obwodnica, ale swój standard będzie mieć... Tylko kiedy? IDS-BUD milczy. Dlatego koniec prac na „obwódce” będzie zapewne niespodziewany, jak... niespodziewany koniec lata. Oby.

Wp
(za „Mieszkańcem”)

Basen przy Ostródzkiej

Konkretyzują się plany budowy pływalni na Zielonej Białoleśce. Władzom dzielnicy udało się pozyskać działkę na ten cel. Aktualnie mieszkańcy Białoleśki, drugiej co do wielkości dzielnicy Warszawy, mają do dyspozycji tylko jeden basen, znajdujący się przy ul. Światowida 56.

Wszystko wskazuje na to, że wkrótce sytuacja się zmieni i białoleśczanie doczekają się kolejnej miejskiej pływalni. Po długich staraniach, władze dzielnicy pozyskały bowiem od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa teren przy ul. Ostródzkiej o powierzchni ponad 2,5 ha. Akt notarialny nieodpłatnego przekazania działki pod budowę basenu, w imieniu zarządu dzielnicy Białoleśka, podpisali pod koniec maja burmistrz Grzegorz Kuca i zastępca burmistrza Jan Mackiewicz.

Choć miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ogranicza zabudowę tego terenu – niemal 80% tego obszaru musi pozostać powierzchnią biologicznie czynną – realizacja basenu jest w tym miejscu możliwa.

JK

Po sąsiedztwie

Komu ławkę?

Ponownie piszę o budżecie obywatelskim, tym razem o własnym projekcie „Praskie ławki i stojaki rowerowe”, który w tym roku będzie realizowany. Zgodnie z moją sugestią zawartą w projekcie, raczej bez większej nadziei na poważne potraktowanie, lokalizacje ławek powinny zostać skonsultowane z mieszkańcami. Okazuje się jednak, że sugestie konsultacji potraktowano tym razem bardzo serio. Ku mojemu zaskoczeniu, Zarząd Zieleni podjął się zorganizowania spacerów dla mieszkańców, aby wybrać dla 55 ławek jak najlepsze lokalizacje. A ławki, jakimi dysponuje, są już dostępne w co najmniej trzech modelach, odpowiadających odmiennym nieco funkcjom. Miałam też okazję przetestowania prototypu przysiadaka lub przycupki, pod różnymi nazwami takie podpórki funkcjonują. W moim projekcie je również uwzględniłam, nie mając specjalnie nadziei na



ich szybką materializację w Warszawie. I tu kolejne pozytywne zaskoczenie.

Wkrótce ruszą wspomniane spacerowe dla mieszkańców, na które serdecznie zapraszam. Proszę śledzić informacje na stronie urzędu dzielnicy i Zarządu Zieleni. Czy warto zgłaszać projekty do budżetu obywatelskiego? Oczywiście, że tak. I warto na dobre projekty głosować. Zmieniamy wspólnie przestrzeń dzielnicy, niech staje się coraz bardziej przyjazna.

Karolina Krajewska
przewodnicząca
Rady Osiedla Śliwice



Nowy most na rzece Długiej - otwarty

We wtorek 11 czerwca o godz. 10:45 pierwsze samochody pojechały nową przeprawą w ciągu ul. Zdziarskiej na rzece Długiej. Most powstał w ramach inwestycji „Modernizacja ul. Zdziarskiej”.

Rzeka Długa, zwana też Kanałem Markowskim, niby niewielka rzeczka zasilająca wodą Kanału Żerańskiego, stała się niedawno bohaterką poważnej inwestycji - otrzymała nowy most. Ale to nie wszystko. Oprócz przeprawy, która zastąpiła zniszczony most, powstało półturbinowe rondo łączące ulice Zdziarską i Kąty Grodzkie. Dzięki temu autobusy komunikacji miejskiej będą mogły skręcać z ul. Kąty Grodzkie w ul. Zdziarską. Wcześniej układ drogowy uniemożliwiał taką relację dla pojazdów ZTM.

- To bardzo ważna inwestycja dla Zielonej Białoleśki, która nie tylko poprawi komunikację we wschodniej części dzielnicy, ale też usprawni dojazd do nowo powstającej szkoły w rejonie ulic Ruskowy Bród i Verdiego – mówi Grzegorz Kuca, burmistrz Białoleśki.

Decyzja dopuszczająca do ruchu nowy most została wydana 30 maja. We wtorek wprowadzono nową organizację ruchu, po tym, jak rano komisja potwierdziła prawidłowe wykonanie oznakowania. W związku z tym, że ruch pojazdów został przejęty przez nową przeprawę, wykonawca przy-

stąpi teraz do rozbiórki starego, wyeksploatowanego mostu. Wykona także odwodnienie ronda i inne prace, które dotyczących blokowała stara przeprawa. Do realizacji pozostanie też położenie ostatniej – ściernawej warstwy nawierzchni na rondzie i moście. Nastąpi to prawdopodobnie w któryś wakacyjny weekend.

W ramach całego przedsięwzięcia zostały przebudowane odcinki dróg powiatowych (ul. Kąty Grodzkie i ul. Zdziarska od ul. Ostródzkiej do mostu) oraz odcinek drogi gminnej (ul. Zdziarska od mostu w kierunku ul. Verdiego). Oprócz jezdni powstaje też chodnik i ścieżka rowerowa. Koszt inwestycji obejmujący prace projektowe i budowlane wraz z wykupem gruntów, to ponad 13 mln zł. Zgodnie z umową zawartą z wykonawcą – firmą FALBRUK, zakończenie prac budowlanych ma nastąpić w październiku 2019 r.

Trzeba zaznaczyć, że poza krótkimi okresami wymagającymi wyłączenia, cała inwestycja była realizowana „pod ruchem”, dzięki temu, że nowy most został zaprojektowany na północ od starej przeprawy.

JK

Białoleśka w soczewce

Jak zwykle przed zakończeniem roku szkolnego, tak i tym razem odbyło się uroczyste podsumowanie sportowych osiągnięć białoleśkich uczniów. Grzegorz Kuca, burmistrz Białoleśki, gratulował im rezultatów osiągniętych podczas zmagania sportowych w imprezach w Warszawie, na Mazowszu, a także w imprezach ogólnopolskich. Na podium w kategorii sportu dzieci znalazły się następujące szkoły - SP nr 342, SP nr 344 i SP nr 314. W kategorii sportu młodzieży - SP nr 366, SP nr 368 i SP nr 365.

Do 11 lipca potrwa budowa sieci wodociągowej na Choszczówce. Prace przebiegają głównie na terenach zielonych, poza obrębem jezdni, jednak można się spodziewać utrudnień w ruchu na ulicach Brzezińskiej, Chlubnej, Henrykowskiej, Kłosowej, Mehoffera i Widnej. 24 czerwca na skrzyżowaniu z Tapetową może nastąpić zamknięcie ruchu na całej szerokości Mehoffera. Utrudnienie to potrwa do 4 lipca.

W kolejnej edycji Warszawskiej Nagrody Edukacji Kulturalnej laureaci konkursu mogą wygrać całkiem spore pieniądze. Pula środków na nagrody ufundowane przez m.st. Warszawa wynosi 100 tysięcy złotych, zaś celem nagrody jest uhonorowanie autorów przedsięwzięć z dziedziny edukacji kulturalnej. Projekty realizowane w Białoleśce można zgłaszać do 30 czerwca. Szczegółowe informacje o konkursie są dostępne na stronie edukakulturalna.pl. Zainteresowani mogą składać wnioski w wersji papierowej u Krystyny Bocheńskiej, koordynatorki konkursu w dzielnicy Białoleśka, tel. 571 352 534. (egu)

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 3 lipca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśatów i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A

tel./faks 22 618-00-80

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem Nowa Gazeta Praska

https://www.facebook.com/nowapraska

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949